
Spuścizna Michała Rawity-Witanowskiego. Obraz Piotrkowa i jego mieszkańców

Wśród wielu postaci, które swym życiem i pracą współtworzyły historię Piotrkowa Trybunalskiego, poczesne miejsce zajmuje Michał Rawita-Witanowski. Archiwalnym śladem jego działalności jako historyka i działacza społecznego jest spuścizna przechowywana w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Za pośrednictwem niniejszej ekspozycji pragniemy zaprezentować zarówno przykłady różnorodnych materiałów archiwalnych stanowiących ową spuściznę, jak i postać jej autora. Zapoznając się z kolejnymi obiektami ukazаныmi na naszej wystawie można poświęcić się nie tylko ogólnej refleksji nad dziejami Piotrkowa, lecz również nad życiem i działalnością Michała Rawity-Witanowskiego - autora „Monografii Piotrkowa Trybunalskiego”. Praca ta ukazała się po raz pierwszy drukiem w 2017 r., w opracowaniu dr. Piotra Głowackiego (pracownika Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim), dzięki staraniom Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim.

Michał Adam Józef Rawita-Witanowski, syn Adama i Józefy z Czarnomskich, urodził się 13 września 1859 r. w Częstochowie. Pochodził z niezamożnej rodziny ziemiańskiej, która od wielu lat utrzymywała się z własnej ciężkiej pracy. W pierwszych latach swego życia pobierał nauki w mieście rodzinnym. Początkowo wraz z rodzeństwem, bratem Mieczysławem (1852) i siostrą Marią (1856) w domu, a następnie w prywatnej szkole F. Lippego. Po jej ukończeniu w 1877 r. uczęszczał do kieleckiego gimnazjum filologicznego. W tym ostatnim, oprócz nauki, zajmował się organizowaniem różnego rodzaju kół samokształceniowych. Po zakończeniu edukacji powrócił do Częstochowy, gdzie w 1879 r. podjął praktykę aptekarską. Zawodu uczył się pod kierunkiem prowizora farmacji Józefa Pancerma. W latach 1880-1884 studiował farmację na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uzyskał dyplom prowizora farmacji. Po ukończeniu studiów pracował najpierw w Suwałkach, gdzie wydzierżawił wraz z Antonim Skrzyńskim od Antoniego Milewskiego aptekę, a następnie zorganizował wiejską aptekę w miasteczku Raczk. W latach 1887-1889 był właścicielem apteki, zlokalizowanej wówczas na przedmieściach Warszawy (na Kamionku), a od 1890 r. mieszkał w Kłodawie, gdzie spędził 17 lat swego życia. Jego zamiłowanie do historii sprawiło, że w 1890 r. wziął aktywny udział w II Zjeździe Historyków Polskich we Lwowie.

Michał Rawita-Witanowski, w r. 1895 wstąpił w związek małżeński z Janiną Szymańską, która obdarzyła go trójką potomstwa. Syn – Witold Marian (1899-1944), poszedł w ślady ojca zajmując się pracą naukową. Został profesorem na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Związki Michała Rawity-Witanowskiego z Piotrkowem sięgają r. 1907, kiedy to przeniósł się tam wraz z żoną. W 1913 r. przejął na własność aptekę, prowadzoną wcześniej wspólnie z Antonim Cieślewskim. Z miastem tym, związał się aż do swojej śmierci, tj. do 25 lutego 1943 r.

Niezależnie od pracy zawodowej, Rawita-Witanowski przejawiał różnorodne zainteresowania związane z szeroko rozumianą problematyką krajoznawczo-historyczną, a także archeologią, etnografią, heraldyką i genealogią. Wiele ze zdobytej wiedzy, przekazywał innym w swoich publikacjach. Publikował, m.in. na łamach: „Tygodnia Piotrkowskiego”, „Gazety Kieleckiej” i „Kaliszanina”. Był autorem szeregu haseł zamieszczonych w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego”. Prace jego autorstwa publikowane były również na łamach: „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych”, „Miesięczniku Heraldycznym” i „Roczniku Tatarskim”. W latach 1910-1914 był najpierw współredaktorem, a następnie redaktorem „Kroniki Piotrkowskiej”. Pełna bibliografia jego prac liczy ponad 400 pozycji o różnorodnej tematyce.

Jego aktywna działalność spotkała się z uznaniem wielu szacownych gremiów naukowych, również zagranicznych. W 1893 r. został mianowany członkiem Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, a w 1908 r. Komisji do Badania Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności. Był również członkiem takich gremiów, jak: Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (1901), Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie (1908) i Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, w ramach której otrzymał dyplom korespondenta Obserwatorium Fizycznego (1905).

Michał Rawita-Witanowski, przejawiał dużą aktywność i chęć działania również na polu działalności społecznej.

Z jego inicjatywy w 1905 r. utworzono w Kłodawie Koło Macierzy Szkolnej. Trzy lata później, w Piotrkowie założył Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (dalej: PTK), w którym funkcję prezesa piastował nieprzerwanie przez 35 lat. Był założycielem i twórcą dzisiejszego Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim, dla którego w jego początkowym okresie istnienia zgromadził ponad 2000 eksponatów przyrodniczych, archeologicznych, etnograficznych i numizmatycznych. Społeczną funkcję kustosa w muzeum pełnił do ostatnich dni swojego życia. W uznaniu za jego wkład i pracę został w 1929 r. odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta.

Akta należące do zespołu stanowiącego spuściznę Michała Rawity-Witanowskiego zostały odnalezione podczas skontrum zasobu archiwalnego, jakie miało miejsce w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim w marcu 1990 r., i wciągnięte na ewidencję do księgi nabytków, pod pozycją 634. Omawiana spuścizna, znajdująca się w zasobie piotrkowskiego archiwum, liczy 58 j.a., co stanowi około 0,21 mb. akt. Zespół otrzymał numer 183. Granice terytorialne zgromadzonego w jej obrębie materiału, stanowi Piotrków i jego najbliższe okolice. Spuściznę Michała Rawity-Witanowskiego, stanowią przede wszystkim posyty, ale również w dużej mierze i akta luźne oraz dosyć pokaźny, jak na rozmiary spuścizny zbiór fotografii. Stan fizyczny zachowanych materiałów pomimo, że w głównej mierze są to rękopisy, jest ogólnie dobry. Ponadto inne materiały wytworzone w toku bardzo aktywnego życia twórcy tej spuścizny, zostały zakupione w listopadzie 1964 r. i zgromadzone w zasobie Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Spuściznę przechowywaną w piotrkowskim archiwum można podzielić, w myśl przyjętego układu materiałów w zespole, na dwie charakterystyczne części. Pierwszą, stanowi 31 jednostek aktowych. Wśród materiałów tych, na szczególną uwagę potencjalnych badaczy, głównie regionalistów, zasługuje opracowanie autorstwa Michała Rawity-Witanowskiego, które w trakcie prac porządkowych zostało zgrupowane w pięciu jednostkach archiwalnych. Nadano im wspólny tytuł *Piotrków Trybunalski – jego przeszłość, pamiątki i stan obecny*. Materiał ten powstał w 1931 r. Są to archiwalia bardzo interesujące, gdyż zawierają bardzo duży przekaz informacji, oparty m.in. na archiwaliach, które uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Pamiętać jednak należy, aby nie ufać bezkrytycznie tezom prezentowanym przez ich autora, gdyż materiał ten napisany został w oparciu o dostępną wówczas literaturę, dzisiaj prezentującą już w wielu miejscach nieaktualny stan badań naukowych, a czasami również i pomyłki. Nie mniej, jest to bardzo cenny i wartościowy materiał uzupełniający, często i chętnie wykorzystywany w różnego rodzaju pracach. Innym równie interesującym pod względem zawartości jest *Skorowidz przedmiotów w XXV rocznikach „Tygodnia Piotrkowskiego” z lat 1873-1898*, który został zestawiony przez autora spuścizny.

Inną grupę materiałów aktowych, stanowią materiały powstałe w latach 1908-1937, w toku działalności Oddziału PTK w Piotrkowie i Muzeum PTK (1909-1934). Wśród nich znajdują się, m.in.: odezwy PTK, deklaracje członkowskie i legitymacje, zaproszenia i zawiadomienia o różnego rodzaju inicjatywach o charakterze kulturalno-oświatowym, jakie miały miejsce w Piotrkowie, również kwity kasowe oraz korespondencja urzędowa jak i prywatna.

Obok wspomnianej korespondencji, związanej z życiem i działalnością Michała Rawity-Witanowskiego, w spuściznie znalazły swe miejsce również różnego rodzaju afisze, plakaty i druki ulotne z okresu I wojny światowej i okresu międzywojennego, plaketki okolicznościowe o treściach patriotycznych, pojedyncze egzemplarze prasy, drukowane foldery wycieczek krajowych wraz z mapkami i ilustracjami oraz różnego rodzaju opracowania wydane w formie broszur.

Druga część spuścizny, według przyjętego układu, to zbiór czarno-białych fotografii liczący 144 zdjęcia. Uwiecznione na nich zostały różne obiekty architektoniczne, stanowiące głównie obiekty zabytkowe oraz np. zdjęcia przeglądowe ekspozycji, zgromadzonych w zbiorach ówczesnego muzeum eksponatów. Fotografie te pochodzą głównie z lat 1900-1918 oraz z okresu międzywojennego. Wśród nich wyróżnić można fotografie portretowe samego twórcy spuścizny, a więc Michała Rawity-Witanowskiego, jego syna Witolda, a także Jordana Kańskiego czy Aliny Serafiny Korab-Czartkowskiej z Lubicz-Strzeszewskich. Obok fotografii portretowych warto wyróżnić te, które przedstawiają wizerunki atrybutów władz cechowych, a także fotografie związane z życiem miasta w okresie I wojny światowej. Najliczniejsza grupa fotografii, przedstawia wizerunki różnego rodzaju obiektów zlokalizowanych w Piotrkowie, głównie obiektów sakralnych.

W spuściznie, obok fotografii przedstawiających widoki ogólne miasta (np. widok na Zamek, czy Rynek Trybunalski), znajdują się również fotografie przedstawiające zabytki zlokalizowane w okolicznych miastach. Zostały one wykonane, m.in. przez fotografów: W. Szulca, J. Szukalskiego, J. Rudnickiego, O. Krajewskiego, M. Fabiszewskiego, i innych.

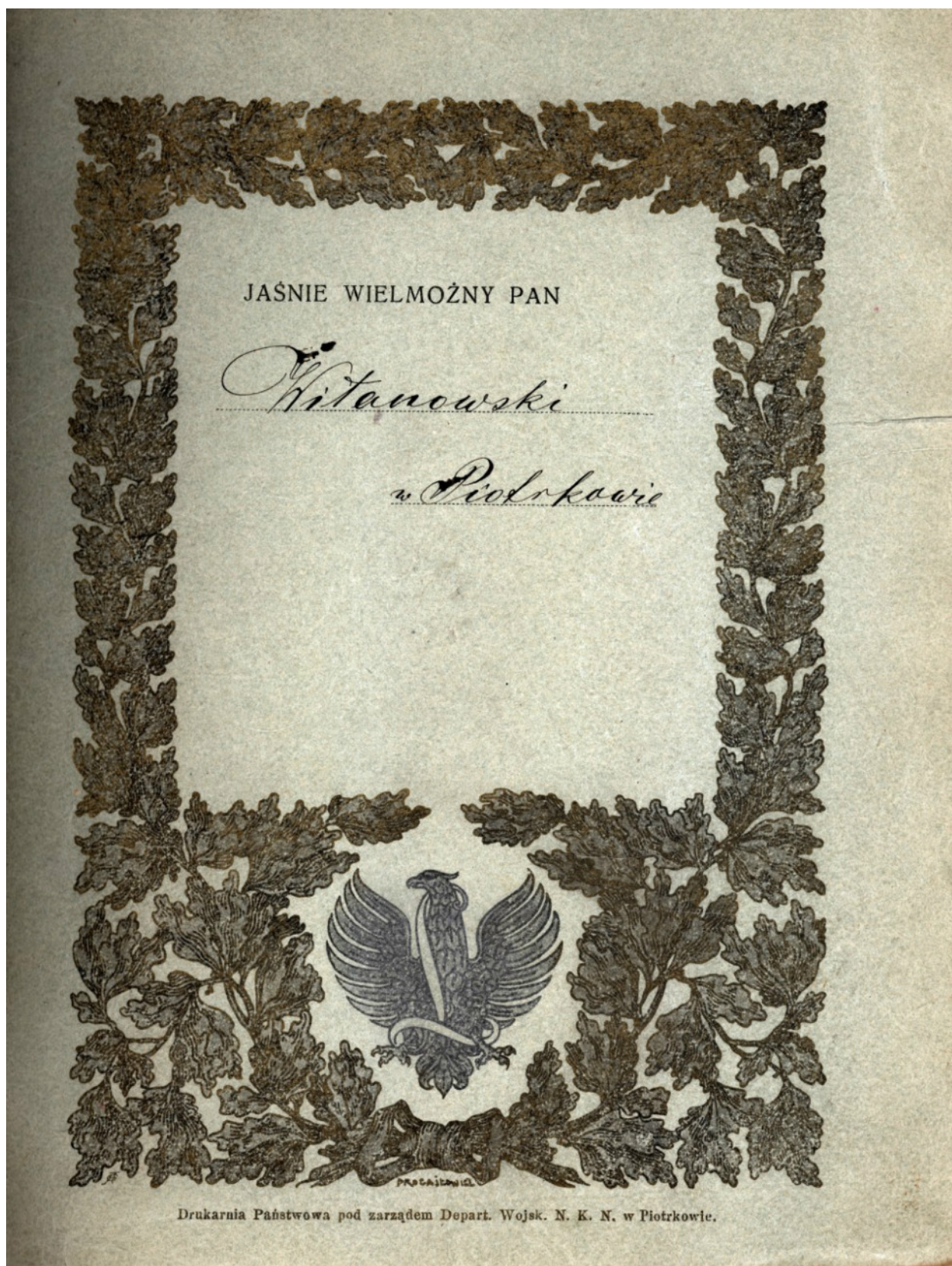
Podsumowując należy stwierdzić, że spuścizna Michała Rawity-Witanowskiego, przechowywana w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, nadal stanowi cenne źródło wykorzystywane w trakcie badań nad dziejami regionu piotrkowskiego. Również postać twórcy spuścizny cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy –

historyków młodego pokolenia.

Opracowano na podstawie:

T. Matuszak, *Dzieje Piotrkowa w epoce jagiellońskiej w świetle spuścizny Michała Rawity-Witanowskiego z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” 2010, z. 8, s. 92-102.

1. Zaproszenie na bankiet polityczny, skierowane przez Departament Wojskowy NKN do Michała Rawity-Witanowskiego. Okres I wojny światowej.



2. Zaproszenie na bankiet polityczny, skierowane przez Departament Wojskowy NKN

do Michała Rawity-Witanowskiego. Okres I wojny światowej.

PREZYDYUM DEPARTAMENTU WOJSKOWE-
GO N. K. N. W PIOTRKOWIE MA ZASZCZYT NI-
NIEJSZEM ZAPROSIĆ JAŚNIE WIELMOŻNEGO
• PANA NA BANKIET ^{3 czerwca} POLITYCZNY, KTÓRY SIĘ
ODBEDZIE DNIA 16. MAJA O GODZINIE 8-ej WIE-
CZOREM W PIOTRKOWIE. W BANKIECIE TYM
WEZMĄ UDZIAŁ: PREZYDYUM NACZELNEGO
KOMITETU NARODOWEGO, REPREZENTANCI JE-
GO WSZYSTKICH DEPARTAMENTÓW, PRZEDSTA-
WICIELE LEGIONÓW, WYBITNI OBYWATELE KRÓ-
LESTWA POLSKIEGO I ZAPROSZENI GOŚCIE.

NA BANKIECIE TYM WYGŁOSI MOWĘ PRO-
GRAMOWĄ IMIENIEM NACZELNEGO KOMITETU
NARODOWEGO, PREZES PROF. Dr. WŁADYSŁAW
LEOPOLD JAWORSKI.

ZE WZGLĘDU NA DONIOSŁOŚĆ POLITY-
CZNĄ BANKIETU, JAKO PIERWSZEJ WIELKIEJ MA-
NIFESTACYI ZEWNĘTRZNEJ SPOŁECZEŃSTWA
POLSKIEGO DWOCH ZABORÓW I ZE WZGLĘDU
NA ROLĘ, JAKĄ JAŚNIE WIELMOŻNY PAN
ODGRYWA W SPOŁECZEŃSTWIE, UDZIAŁ JEGO
W BANKIECIE BYŁBY BARDZO POŻĄDANY.

POUFNOŚĆ UCZESTNICTWA JAŚNIE WIEL-
MOŻNEGO PANA W TYM BANKIECIE JEST
ZAPEWNIONA.

Wojciechowski

3. Pismo w sprawie spotkania organizacyjnego Polskiego Komitetu Legionowej Opieki Wojennej w Piotrkowie, 1916 r.

DEPARTAMENT OPIEKI N. K. N.

(PIOTRKÓW — UL. BYKOWSKA 71).

L: 102/916.
OP.

Piotrków d. 4-gowrześnia 1916.

Do JW Pana W. i. t. q. n. o. w s k i e g o

w Piotrkowie

Niżej podpisany Komitet Organizacyjny Piotrkowskiego Komitetu Legionowej Opieki Wojennej wyłoniony z Komitetu Festynu, urządnego w dniu 13-go sierpnia na dochód funduszu inwalidów Legionowych, za prasa niniejszem W-ne Panie i W-ch Panów na posiedzenie konstytuującego P.K.L.O.W., które się odbędzie w czwartek dnia 7-go września w mieszkaniu W-jej Pani St. Zagórskiej, ul. Kaliska 26, I piętro, o godzinie 5-30 po południu.

Na program zebrania złożą się:

Zagajenie przez referenta Departamentu Opieki na Królestwo Polskie, chor. K. Głuchowskiego

Przyjęcie projektu regulaminu dla P.K.L.O.W.

Wybór Zarządu P.K.L.O.W., oraz sekcji
Wolne wnioski

Piotrkowski Komitet Legionowej Opieki Wojennej powstaje w tym celu, by z jednej strony rozproszoną dziś akcyę opieki nad tymi co za Ojczyznę krew przelewali i nad ich rodzinami zcałkować i uporządkować, z drugiej strony, by szerokie sfery społeczeństwa sprawą tą silniej zainteresować i z luźnych wysiłków organizacyi i jednostek, stworzyć na gruncie miejscowym w porozumieniu z Departamentem Opieki N.K.N. w Krakowie wielkie dzieło narodowe Opieki Legionowej.

W myśl tego hasła poza wszelką robotą partyjną, dążyć będzie P.K.L.O.W. do szlachetnego celu.

To też tuzzymy, że Wn y Pan raczy pospieszyć na powyższe zaproszenie, by ze znanym powszechnie zapalem dla sprawy, ze zrozumieniem dla potrzeb wszelkich w P.K.L.O.W. współ z niżej podpisanymi pracować.

p. Ameisenowa
p. Drozdowiczowa
p. Dunikowska
p. Frückling
p. Kobylińska
p. Kokularowa
p. Majcherska
p. Mühlerówna

p. Nencka
p. Pachówna
p. Świerczyńska
p. Świerczyńska
p. Westerzka
p. Wyrostkowa
p. Zagórska

p. Adamowicz
p. Głuchowski
p. Kokular
p. Meyer
p. Roziecki
p. Strojek
p. Zagórski

Z a

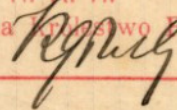
K O M I T E T O R G A N I Z A C Y J N Y

P. K. L. O. W.

DEPARTAMENT OPIEKI

N. K. N.

Referent na Królestwo Polskie



4. Brudnopis listu Michała Rawity-Witanowskiego w sprawie zakupu „Kopiarza Sulejowskiego”, 1928 r.

3 III 1928

Wielce Francuscy
panie Rado!

Mylę uieści biogrem do Mogielnicy
i przyobiecane dla murcuu naszego
Kopiarza Sulejowskiemu, gdy list J.
Pana sprawi mi prawdziwą uieści-
wiankę.

Za propozycję nabycia Kopiarza Witow-
skiego bardzo jestem obowiązany, leci Tow.
Kwajonawao, ^{kupile} ~~nabyte~~ ^{re 1001} ~~zwrócić~~ w Poznaniu
Kopiarz Witowski opactwa, prawie wpeł-
cany (bo z r 1628) dla tego kasę mam
uieści nadopisistę, bo wyftactiwę ^{wiec} ~~tań~~
1000. Archiwum propozycją dyfkonu
jest dla nas bardzo pomyślne, to jednak

~.

5. Brudnopis listu Michała Rawity-Witanowskiego w sprawie zakupu „Kopiarza Sulejowskiego”, 1928 r.

nie mogłbyś obiecać więcej wyasygnować
jak również 100 zł., bo jacyś obce
nie ofiarę, wycałując odnowienie
siedzieli ~~marce~~, dać nam Zambę
Piatrowskich, jako siedzieli marce. —

Krzyszto wyścisnął ^{peczęć} ~~re~~ nasionę ofe-
ry — napawał się doświadczeniem, a
uważał w zbiorach Trze-
— był prawnik jako owdy i przo-
wida ^{ne} prawad uing Słowo Rę — jako
ofiarą awy



6. Maszynopis monografii Piotrkowa, 1931 r.

Michał Rawita Witanowski
„Materiały do monografii
Piotrkowa Trybunalskiego”

SŁOWO WSTĘPNE.

Rzadko które z miast dawnej Polski, posiada tak wspaniałą przeszłość dziejową, jak Piotrków. Leżąc na pograniczu między dwoma głównymi prowincjami, między Wielką i Małopolską, już w średniowieczu było miejscem wieców i zjazdów dzielnicowych, zwoływanych tu przez Piastów, a zwłaszcza przez Zjednoczyciela rozdrobnionych ksiąstewek Wład. Łokietka. Gospodarny Kazimierz Wielki urządza i obwarowuje miasto, a Jagiellonowie, tu najczęściej wybierani na królów, wyznaczają go na obrady sejmowe.

Z przeniesieniem zjazdów walnych do Warszawy, znaczenie Piotrkowa maleje, lecz wnet rozporządzeniem króla Batorego ustanowiony tu Trybunał Koronny, nowej dodaje mu świetności. Nawet po rozbiorach, promieniowanie Piotrkowa, jako miasta gubernialnego, sięga poza Łódź i Sosnowiec, skupiając w sobie życie najbardziej uprzemysłowionej części kraju.

Tak bogata w zdarzenia ogólnie dziejowe przeszłość Piotrkowa, nie doczekała się dotąd swego historiografa, bo wydana przez Flattę Oskara w połowie ubiegłego wieku broszura pt. „Opis Piotrkowa Trybunalskiego”, pomimo swojej wartości, nie może rościć do tego pretensji.

Nadeszła epoka przełomowa, kiedy to dawne zasługi i zdobycze naszej kultury narodowej ulegają przewartościowaniu, a przy szukaniu nowych dróg postępu, stare lecz nieraz pewne gościńce bywają zapominane. Aby je ocalić od zatracenia, obowiązkiem naszym jest zbierać cegiełki z tego rumowiska i znosić je do skarbcza wiedzy ojczyściej. Tym tłumaczyć należy naszą śmiałość podjęcia się napisania monografii Piotrkowa i usprawiedliwi braki, które zjawić się mogą w takim ogromie pracy badawczej. A że temat to bogaty i nader trudny do wyczerpania, niechaj wskaże treść kilkudziesięciu rozdziałów, zgrupowanych w pięciu częściach, które oddaje do rąk świątłych czytelników.

Piotrków Trybunalski
dn. 25. II. 1931r.

/-/ M. R. Witanowski



7. Maszynopis monografii Piotrkowa, 1931 r.

ROZDZIAŁ I

Zakożenie Piotrkowa.

TOPOGRAFIA KRAJU. PIERWOTNE OSADNICTWO SKUPIA SIĘ OKOŁO OPOLA
W ROZPRZY.- GRODZISKA STRAŻNICZE.- BUGAJ OŚRODKIEM KULTU POGAŃ-
SKIEGO.- PIOTR DUŃCZYK ZAKŁADA PIOTRKÓW W XIII W.- PRAWO MAGDE-
Burskie ZMIENIA DAWNY PLAN MIASTA.- OBCOKRAJOWCY PRZYTEMNIAJĄ
MIEJSCOWY ŻYWIÓŁ.-

Dawne księstwo Sieradzkie, a zwłaszcza jego część wschodnia sięgająca rzeki Pilicy, stanowiła ostatnie, najbardziej wysunięte kraniec wyżyny małopolskiej. Kraj taki ma zazwyczaj charakter przejściowy, i tu wyniosłości podkarpackie zmieniają się w niziny Wielkopolskie.

Szerokie pasmo tych wyżyn, ciągnące się prawie od źródeł Warty i jej dopływów aż ku Pilicy, zamyka rzeka Widawka, czyli przez nią wyżłobiona dolina. Dopiero na lewym wybrzeżu Widawki, która tworzy wraz z dorzeczem Pilicy obszerne zagłębienie, teren podnosi się w okolicy Piotrkowa na 654 stóp i dosięga w Bódzi 800 stóp nad poziom morza, poryty dolinami różnych dopływów Pilicy i Warty. 1/

Wyżyny te dawniej lesiste, oraz podmokłe, bagniste porzeczka, odpowiadały najbardziej pierwotnym warunkom osadnictwa, gdyż siedziby ludzkie skupiały się zazwyczaj i trzymały górnego biegu mniejszych i większych rzek. I myliłby się ktoby sądził, że w czasach przedhistorycznych kraj ten był prawie bezludny. Wieloletnie nasze badania archeologiczne w tych stronach, dowodzą, że nie były to wcale takie pustkowia, jak dotychczas mniemano.

Oto nad jednym z tych drobnych strumieni, dopływów Łuciąży, która wpada do Pilicy, leżał gród przeddziejowy Rozprza, najważniejszy punkt osadniczy w tych stronach. Jak wszystkie dawne warownie, mieścił się wśród bagnistej, dziś jeszcze podmokłej i trudno dostępnej, nadrzecznej dolinie. Dotąd widocznym śladem tego grodu, to wielki, okrągły nasyp ziemny w stronie wsi Łochyńska zw. powszechnie „Grodziskiem”. Ma on pośrodku charakterystyczne, miechowate wgłębienie, w którym odkopano rumowisko przepalanej gliny, kości zwierząt, a co najważniejsze, skorupy glinianych naczyń, ozdobnych fałistym ornamentem. Otaczał go podwójny pierścień wałów ziemnych, do dziś dnia wyróżniających się wśród okolicznych łąk. Takie grodziska o znamionach warownych, stające się zaczątkiem najdawniejszych zamków, łączyły się zawsze z pewnym kultem religijnym.

Gdyż szereg podobnych umocnień pierwotnych, jakby jakich linii fortyfikacyjnych, spotykamy w bliższej i dalszej okolicy. Oto o kilka kilometrów od Rozprzy, na moczarach przy wsi Mierzynie, leży podobny okop ze szczątkami ceramiki grodziskowej. Dalej jeszcze na północ, między Moszczenicą, a osadą Srocko, w nizinie pełnej trzęsawisk, oglądać można trzecie tego rodzaju „Grodzisko”, przez czas i ludzi częściowo zrujnowane. W tychże stronach, lecz bliżej miasteczka Tuszyńska we wsi zw. Duże Góry, natrafiamy na wysokie grodziszcze, oblانة naokoło wodą, którego pierścień wałów rozciąga już dawno pług rolnika.

8. Rysunek herbu Piotrkowa, 1915 r.



Herb miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

Wyobraża: warowne mury miejskie o trzech basztach, nad środkową unosi się orzeł biały.

Otwarta brama z literą P w środku, oznacza wolność handlu miasta, rządzącego się już w XIV wieku prawem magdeburskiem

Rysunek został wykonany według odcisku pieczęci z XVIII stulecia, przechowanego w aktach magistratu piotrkowskiego.

9. Rysunek herbu Piotrkowa, 1915 r.



10. Regulamin Komisji Popularyzacji Wiedzy Krajoznawczej
Oddziału Piotrkowskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 1911 r.

Regulamin

Komisji Popularyzacji Wiedzy Krajoznawczej Oddziału
Piotrkowskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

§1. Komisja ma na celu:

- a, Szerzenie wiedzy krajoznawczej w szerszym ogóle.
- b, Ułatwianie zdobywania i pogłębiania wiedzy z dziedziny krajoznawstwa.
- c, Zachęcanie do samodzielnej pracy w tym kierunku.

§2. Komisję składają osoby z wśród Zarządu Towarzystwa i powołane drogą kooptacji przez samą Komisję z wśród członków.

§3. Komisja wybiera między sobą dwóch kierowników poszczególnych sekcji.

§4. Kierownicy tych sekcji mają prawo do pomocy przybierać sobie osoby nie należące nawet do Towarzystwa Krajoznawczego.

§5. Do zadań Komisji należą:

- a, Zdobycie i rozbiorów i przygotowywanie przyszłych pracowników w dziedzinie wiedzy krajoznawczej.
- b, Organizowanie wyjazdów, pogadanek i konferencji z różnych nauk krajoznawczych.
- c, Ułatwienie osobom żyjącym sobie pracować w tym kierunku, zajmowanie się literaturą domnienną.
- d, Zachęcanie do samodzielnego gromadzenia zbiorów, opisów, pieśni i t.p.
- e, Zaktualizowanie i organizowanie sekcji, albo kółek z osób, dobrego wieku i inteligencji, w celu podejmowania wspólnej pracy przy wykonywaniu wyżej wymienionych zadań.
- f, Mianowanie z wśród członków Komisji odpowiedzialnych wobec Zarządu Kierowników poszczególnych sekcji oraz opracowanie instrukcji obowiązujących zarówno Kierowników, jak i członków danej sekcji.
- g, Obmyślanie i zdobywanie środków pieniężnych na potrzeby Komisji.

§6. Co rok, najpóźniej d. 1 grudnia Komisja składa Zarządowi



-
11. Regulamin Komisji Popularyzacji Wiedzy Krajoznawczej
Oddziału Piotrkowskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 1911 r.

Oddziału Tomarzystwa Krajowego sprawozdanie
ze swej działalności i przedstawia mu do zatwierdzenia
rachunki wydatków i przychodów.

§ 7. Skład Komisji organizowany białym w ciągu miesiąca
po wyborach nowego Zarządu, chociaż tenże ma prawo
proponować Komisji dalszą pracę w poprzednim składzie.

§ 8. Komisja zbiera się na swoje posiedzenia przynajmniej
dwie razy do roku (na początku i na końcu swej kadencji).

§ 9. Posiedzeniami Komisji kieruje wybrany przez nią
przewodniczący. Protokoły posiedzeń prowadzi również
przez Komisję obrany jej Sekretarz, informujący
Zarząd Oddziału. Tomarzystwa o wszelkich sprawach
związanych z pracami Komisji.

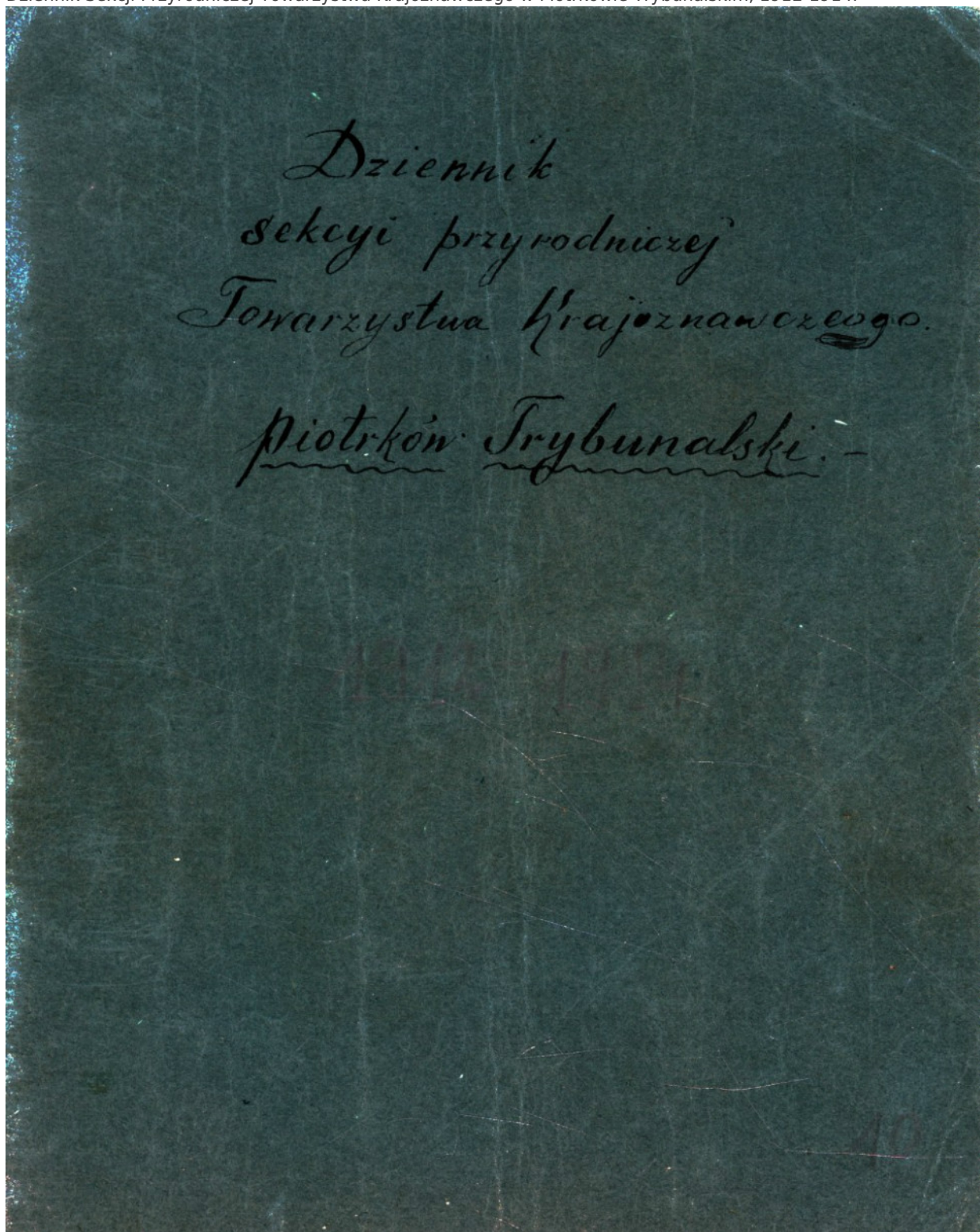
Piotrków Trybunalski Marca 1911r.

Prezes Oddziału

M. Witkowski

Sekretarz
J. Karolowski

-
12. Dziennik Sekcji Przyrodniczej Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie Trybunalskim, 1912-1914.



13. Dziennik Sekcji Przyrodniczej Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie Trybunalskim, 1912-1914.
-

1.

Dziatelnosc roku sek. 1912/1913

№1. Zebranie organizacyjne
dnia 14 wrzesnia 1912 roku.

Przewodniczący posiedzenia
p. Witkowski przeczytał
„Instrukcję” dla Sekcji Popu-
laryzacji Wiedzy Krajoznaw-
czej. Następnie odbyło się
zapisywanie członków.
Potem zarządzone wybory
na przewodniczących, które
nie doszły do skutku.

№2. Zebranie zwykłe
sobotnie sekcji przyrodniczej 12/10/12.
Uczestniczyło osób 50.
Pani Gelińska poruszyła
sprawę zielnika i przeczytała
referat o ~~zastosowaniu~~ w
zastosowaniu roślin.
Następnie wybrano prze-
wodniczącego J. Żelkowskiego

re zbiran m qh i tawmshq

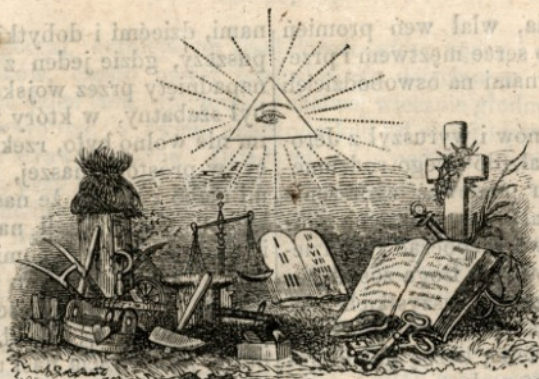
-1-

№ 28.

WARSZAWA

13 Lipca

1862.



REDAKCJA

CZYTELNI

przy ulicy Chmielnej

Nr 1527.

„Raczej zbraknie biednych, aniżeli chleba, jeżeli wszyscy wiernie pełnić będziecie obowiązki wasze.“ (Ś. Wincenty à Paulo).

CZYTELNI NIEDZIELNA.

TREŚĆ: Z historii Starego Testamentu: Matatyzasz. — O złych siostrach, powieść. — Sulejów. — Różności: Wsie nowo oczyszczane; Biblioteka w Mirosławskiej parafii. — Ochronki w Łęczyskim i Gostyńskim; Zapis s. p. E. Szydłowskiego; Ochronka w Mohylewie; Nauka dzieci w Radomskim; Szkoła na Pradze mojąszewego wyznania.

Z Historii Starego Testamentu.

MATATYASZ.

Obywatel wiernym wierze i ziemi ojców był w starym zakonie Matatyzasz, pochodzący od Fineasa, wnuka Aarona, kapłan żydowski, rodem z miasta Modyń. Matatyzasz miał pięciu synów, imiona ich były: Jan, Szymon, Juda, Eleazar i Jonatan.

Naród Izraelski dopóki się trzymał praw boskich, był wielkim i potężnym, lecz kiedy zaczął odstępować od prawego Boga, kiedy zepsucie w samym zarodku nie zostawszy zniszczone, rozszerzało się, wówczas niezgody i niejedność osłabiły kraj cały i pochyliły go do upadku. Sąsiednie narody, które na to z radością patrzyły, skorzystały z takiego stanu rzeczy i podbiły go pod swoje panowanie. Pokutował naród ciężko za swe błędy. Coraz to inni władcy obejmowali go w swoje rządy, coraz inaczej mu dokuczali.

Szczególniej ciężkie było panowanie Antyocha Epišana króla Syryjskiego. Było czło-

wiek zły, okrutny i bez uczuć ludzkich. Począł on Żydów odciągać od wiary Boga, do bałwochwalstwa zmuszać, a gdy Żydzi stawili opór jego woli, skazywał ich na różne męczarnie. Jedni odstępowali od prawdziwego Boga i poddawali się rozkazom Antyocha, inni wierni zakonowi ginęli wśród najokropniejszych cierpień i męczarni, ale ginęli z modlitwą na ustach do prawdziwego Boga.

Świadkiem tych okropności był Matatyzasz. Płakał gorzkimi łzami nad niedolą współwyznawców i tak modlił się do Boga: „Panie! zmniejsz gniew swój sprawiedliwy, ulituj się nad narodem, któryś wybrał i osadził w ziemi obiecanej. Patrz! on zanosí swe modły do Ciebie, płacze krwawymi łzami. Świątynia nasza znieważona, naczynia srebrne nam pobrano, żony nasze sabańbiono, dzieci mordują, każda stopa ziemi jest krwią naszą zroszona. Wróg urąga się nad nami. O Panie! na cóżś dał mi wzrok, bym nim patrzył na zniewagę przybytku Twego. Na cóżś mi dał słuch, bym nim wiecznie słuchał płacze i jęki męczonych mych braci. Panie! ulituj się nad naszą niedolą!“ Tak modlił się Matatyzasz i Bóg

15. „Monitor – organ humorystyczny”, nr 3 z dn. 13 kwietnia 1916 r.

23

Nr 3 Piotrków dn. 13 Kwieciana 1916r. Rok **I**

Dochód przeznaczony na rzecz: Samopomocy i Piotrkowskiej Drużyny Skautowej	Naddatków się nie przyjmuje!	Rękopisma i ma- teriały rysunkowe nadsyłane redak- cyi „Monitora” <u>nie</u> zwracają się
MONITOR		Cena pojedynczego numeru:
ORGAN HUMORYSTYCZNY.		1 złp.

Dział redakcyjny.

DYOGENES współczesny.



– Szukam ucznia, który by zastosowywał się
do regulaminu szkolnego!!

16. „Monitor – organ humorystyczny”, nr 3 z dn. 13 kwietnia 1916 r.



„Skawci” na wycieczkę.

Złote myśli wielkich
ludzi.

Życie ludzkie jest jed-
nem pasmem podniosłych
wrażeń.

Hojciech – obstręgać
windy.



Gdy wiosna

zbliża się!



Strach przed granatami

Zakłady Graficzne „MONITORA”

ABC

PRENUMERATA
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

Filje: TOMASZÓW MAZ. i RADOMSKO.

PRENUMERATA MIESIĘCZNI 4 zł, łącznie z przesyłką
OGŁOSZENIA: za wiersz m/m i szpaltowy na 1-ej stronie 45 gr.
na stronie ostatniej 35 groszy. DROBNE: 10 groszy za wy-
raz, najmniej 1 złoty.

ODEON

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Przepiękny wielki dramat życiowy p.t.

Przedślubny grzech

w rolach głównych: LAURA LA PLANTE znana z obrazu Białe noce,
Huntley Gordon, John Boles, Jane Zlatos, Nauczyciel, Julia Swayne
Gordon, Eddie Phillips.

Nad program:

W OBRONIE CZUPRYN arcywesoła komedia w 2 aktach

Nad program:

NASTĘPNY PROGRAM
Potężne arcydzieło filmowe p.t.

OSTRZEGAM

TOWARZYSTWO POMOCY SZKOLNEJ

Opiekunem 6 Szkół Średnich w Piotrkowie

W dniu 29 października r.b. o godzinie 6-ej po południu w sali Tow. Kred. Miejskiego odbyło się Walne Zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Szkolnej w Piotrkowie.

Ze sprawozdania Zarządu wi-
dać, że Tow. Pom. Szkolnej po-
siedza

zaledwie 110 członków, co przy 50
tysiącach mieszkańców

Piotrkowa przedstawia cyfrę na-
der znikomą.

Z porównania sprawozdań Za-
rządu Towarzystwa z roku szkol-
nego 1927/28 i 1928/29 konstan-
tujemy, że mimo to działalność
Tow. Pomocy Szkolnej w Piotrk-
owie nie stoi na martwym pun-
kie, a przeciwnie rozwija się i
wykazuje swoją żywotność.

W roku 1927-8 przychód wy-
nosił sumę 7.600 złotych, a w
roku 1928-9—złotych 12.842.

Sumy powyższe zostały wyda-
ne niezamierzonym uczącej się mło-
dzieży piotrkowskiej częściowo na
kupno ubrania i pomocy nauko-
wych, a częściowo na zapomogi
wpisowe i kolonie letnie.

Towarzystwo Pom. Szk. posiada
znaczący kapitał w zobowiązaniach
tych byłych wychowanków szkół
piotrkowskich, którzy korzystali z
pomocy Towarzystwa.

Kapitał ten wynosi sumę 182.345
złotych i jest spłacany stopniowo
przez dłużników, niestety, często
z bardzo znaczną zwłoką i trudem,
a rzadko kiedy już wtenczas, kie-
dy dochodzą do samodzielnego za-
robkowania i zgodnie z wydanymi
zobowiązaniami winni spłacać
należność, gdyż to pozwoliłoby
znowu korzystać

niezamierzonym uczniom w czasach
obecnych.

Zarząd Towarzystwa za pośred-
nictwem jednego ze swych człon-
ków ściera jednak wytrwale te
należności od dłużników i w roku
szkolnym ubiegłym z tego tytułu
wpłynęło do kasy Towarzystwa
4.038 złotych.

Do Zarządu Tow. P o m o c y

Szkolnej powołani zostali p.p.: L.
Cybulski—prezes, H. Trzebińska—
v. prezes, R. Perczyński—skar-
bnik, F. Koczyński—sekretarz,
S. Karwowski—buchalter, J. Ko-
walewska—przew. sekcji docho-
dów niestających. H. Popowski, L.
Kossakowski, J. Munkiewicz, M.
Malek, E. Wisniewski i Cz. Zygm-
undowski.

Do Komisji Rewizyjnej powo-
łano p.p.: J. Michalskiego, W. Ko-
walewskiego i T. Górzynskiego.

Zarząd Towarzystwa Pomocy
Szkolnej za pośrednictwem prasy
zwraca się do społeczeństwa piotrk-
owskiego, by poparto jego dzia-
łalność choćby przez zapisywanie
się na członków.

Składka członkowska wynosi
zł. 12 rocznie, zapisywać się można u
skarbnika T-wa p. R. Perczyńskie-
go, Dyrektora Oddziału Banku Pol-
skiego w Piotrkowie lub u sekre-
tارza p. notariusza Koczyńskiego.

W okresie sprawozdawczym
Tow. Pom. Szk. otrzymało złotych
4.038 zwrotów zapomóg szkol-
nych, 302 zł. od uczetników ko-
lonji letnich, a ze składek człon-
kowskich zaledwie 1.201 zł., z nad-
zwyczajnych wpływów (kina, zbior-
ki, znaczki) zł. 4.500, z różnych
ofiar zł. 910 i wreszcie z kar za
nieprzybycie na zebrania Zarządu
bez usprawiedliwienia (przykład
wart naśladowania we wszystkich
naszych instytucjach) zł. 15. Ta
ostatnia suma, chwała Bogu, tak
nikła, świadczy o sprawnej pracy
Zarządu, któremu od wielu lat
przewodniczy wytrwale niezmiernie
zasłużony dla instytucji tej p.
Leonard Cybulski, prezes Sądu
Okregowego.

W tymże czasie Zarząd Tow.
Pom. Szk. wysygnował na zapo-
mogi zwrotne zł. 6.898 — na do-
rażną pomoc zł. 1.700 — na kolonie
letnie zł. 2.000 — ogarniając swą
opiekunczą działalnością uczniów i
uczennice
szkół średnich w Piotrkowie,
a mianowicie czterech Gimnazjów:
Państwowego, Tow. Szk. Śred.,

Panu Tuwimowi na wiersz „Do prostego człowieka“

Pomatu, mój szanowny Panie!
Bo nie poety—to zadanie —
I „byłe drab“ potrafi kłąć...
Trebaż tak trąbił wysilenie,
Ze ogarnęło go zmęczenie
I... nagle przestał dąć...
W chwili gdy piosenka się urwała,
Czerwona gwiazdka wyleciała
Z trąbki, z powietrza tchem,
Lecz spopieliła, zgasa, zbladła
I zawstydzona, w proch upadła
Zgaszona, jasnym dniem.
Bo dzieł był w Polsce, jaki marzą
Ludy oddawna już —
A trebaż znikły upadł twarzą
W nadrożny syplki kurz...
A gdy się towarzysze zbiegli
Do milczącego, cóż spostrzegli?
Ze pękło gardło mu

Jak w polskiej bajce Pół-Pankowi...
...Jakże współczesny trebażowi...
170 też i braku ichu...
Chu chu cha! „Szczeniak“? Pan szo-
[nowany]

Dziś jakoś tnieć za gwałtowny
I zapomina się,
Ze młodzież polska, która słucha
Tych obelg, panie, nie jest głucha.
Pan zgubił swe pince-nez?
Proszę je podnieść — i sumami
Słowami tylko z widzami
Przytyktem walczyć ja —
Do zobaczenia!

Gdyśmy sami
Stółko: po polsku szczeniłami
Zwiąć i dzieci two.

Irena Trzaskowska-Zawadzka.

Jak tam jest z węglem?

PALACE PYTANIE

Jesień u schyłku, a ranki co-
raz częściej przynoszą biały szron,
pokrywający dachy domów, zanim
się dobierze do ziemi; już uboższe,
lub gorzej zaopatrzone mieszkania
chłód ogarnia, a węgla jak nie ma
tak nie ma jeszcze,—słyszysz się czę-
sto, gęsto.

ABC parokrotnie uprzytamniało
Sz. Czytelnikom jak trudno i dla-
czego o szybką dostawę węgla
poza letniami miesiącami: przewóz
ziemiopłodów, a zwłaszcza bura-
ków do cukrowni wytwarza tak
znaczące zapotrzebowanie na otwar-
te wagony węglowe, że Polska
musi ich od jesieni dopożyczać u
zagranicy!

Obecnie wszyscy, którzy—głu-
si na nawoływania prasy — nie
zadbal zaawazu o węgiel, dziś
raptownie rzucili się, nieco późno,
do zaopatrywania w opał na zimę.

Zgad to już dziś zamawiający
węgiel na zimę biorą go jaki jest,
nie przebierając, bo

na dobrą kostkę trzeba czekać
miesiące czasu,
albo i dłużej.

Zrzeczenia Naucz. (daw. H. Do-
mańskiego) i H. Trzebińskiej, oraz
Szkół Handlowej i Seminarjum
Państw. Nauczyc.

Mamy jednak przed sobą za-
pewne jeszcze parę tygodni lżej-
szych chłodów, to też zanim zim-
no stanie się tak wielkie, że za-
cznie paraliżować możliwość pracy
tam, gdzie brak będzie węgla, wy-
tężmy nasze starania, w celu zdo-
bycia opału choć w ostatniej chwi-
li, aby gdy zima u progu nasze-
go stanie—nie ucierpiał wskutek
dojutrzokstwa naszego warsztaty
pracy i zdrowie rodzin naszych.

Pożar

w Bursie Semin. Nauczyc.

We czwartek w południe mia-
sto nasze znowu zaalarmowane zo-
stało rykiem syreny, sygnalizują-
cej pożar.

Ogień wybuchł u pierwszym
piętrze domu przy ulicy Krakow-
skiej 30, gdzie mieści się bursa
Państwowego Seminarjum Nauczyci-
elskiego.

Przyczyna pożaru była wpusz-
czona w ścianę rura żelazna od
pica, która

opierała się na deskach.

Dzięki natychmiastowej pomocy
naszej Straży Ogniowej uniknięto

(Ciąg dalszy na str. 8)

-
18. Ulotka Oddziału Piotrkowskiego Konfederacji Polskiej
w związku z obchodami rocznicowymi powstania styczniowego, 22 stycznia 1915 r.

Konfederacja Polska

ODDZIAŁ PIOTRKOWSKI.

Rodacy! W kurzawie krwawych walk, staczanych dziś przez stuletnich wrogów naszych, staje przed nami wspomnienie 63 roku, kiedy garść bohaterów, choć pomna na niewielkie swe siły i słabą organizację, wołała zginąć śmiercią tragiczną, niż dźwigać dalej kajdany sromotnej niewoli. Ofiara z krwi i życia złożona przez nich na ołtarzu Ojczyzny, stwierdziła wobec świata całego, iż obroza niewoli nie wżarła się jeszcze w poszarpane ciało Polski tak głęboko, by naród miał zapomnieć o święcie przynależnem mu prawie do wolności. Olbrzymia przewaga sił moskiewskich, wspomaganych przez nieodrodnego prusaka, zdławiła ruch powstańczy, ale nie zdołała zabić ducha narodu.

Ten duch, zawsze żywy, zawsze czysty i nieskalany, z tem większą siłą i potęgą rozwija swe skrzydła do lotu dzisiaj, gdy wybiła godzina, o którą modlił się naród cały, gdy pękł zbrodniczy sojusz, zawarty nad powaloną Polską, gdy wreszcie nienawistni zaborcy rozpoczęli śmiertelne zapasy z sobą. Zbrodnią i szaleństwem byłoby w tę wielką chwilę dziejową pogrążyć się w letargu biernoty i wmawianej w siebie niemocy i zatykać uszy na serdeczne wołanie ducha wolnej i niepodległej Polski: **wierz tylko w swe siły—nie ufaj obcemu.**

Obietnice zaborców mogą jedynie przyspieszyć zmoskwiczenie Galicyi, rozproszyć resztę drogich nam pamiątek Lwowa i Krakowa, powtórzyć krwawe dzieje ziemi podlaskiej, wydać nowych oprawców Wrześni i „wieszateli” Murawiewów, a nadzieje w przyjaciółkach Francyi i Anglii pokładane niech prysną raz na zawsze wobec smutnej rzeczywistości, iż za jedną wieś w Alzacyi, za jedną piędź ziemi w koloniach, gotowe one sprzedać całą naszą Polskę kochaną.

Siła 25-milionowego narodu, nie przebijającego w żadnej niewoli, ujęta w karby ścisłej i sprężystej organizacji, wystarczy do osiągnięcia marzeń dziadów i ojców naszych. Wierzmy niezłomnie, że duch wolnej niepodległej Polski usunie do reszty nieszczęsny nastrój targowicki, który na początku wojny owładnął wieloma i pchnął ich do usług moskiewskich, do składania hołdów wiernopodańczych; oglupiania narodu cyniczną odezwą wodza moskiewskiego, wierzmy niezłomnie, że ten duch wolny i niepodległy obejmie wszystko i wszystkich i wskaże narodowi jedyną drogę wyzwolenia—**drogę czynu.**

Niech sieć niepodległościowych organizacji obejmie wszystkie ziemie polskie, niech bezgraniczna ofiarnosc zapełni po brzegi szkatuły **Skarbu Polskiego**, niech szereg **Legjonów Polskich** rosną do potęgi milionowej a stanie przed nami w królewskiej szacie i złocistej koronie—**Polska wolna i niepodległa.** Pierwszym krokiem dozwycięstwa jest odważyć się być wolnym...

Piotrków, dnia 22 stycznia 1915 roku.

W rocznicę powstania styczniowego.

19. „Program Wieczoru Uroczystego Ku Uczczeniu Powstania 1863 Roku”, 22 stycznia 1916 r.



20. „Program Wieczoru Uroczystego Ku Uczczeniu Powstania 1863 Roku”, 22 stycznia 1916 r.

PROGRAM WIECZORU UROCZYSTEGO KU UCZCZENIU POWSTANIA 1863 ROKU

W SALI STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNIKÓW DN. 22 STYCZNIA 1916 ROKU
W PIOTRKOWIE.

Część I.

1. MASZYŃSKI: „Dwie dole” Hymn - - - - - wykona Chór Legionistów
2. Przemówienie - - - - - dr. Stanisław Wędkiewicz
3. Modlitwa Konrada z „Wyzwolenia” Wyspiańskiego wypowie chor. Zygmunt Nowakowski
art. Teatru Miejsk. w Krakowie
4. GALL: „Wieniec pieśni polskich” - - - - -
„Warszawianka” - - - - - wykona Chór Legionistów

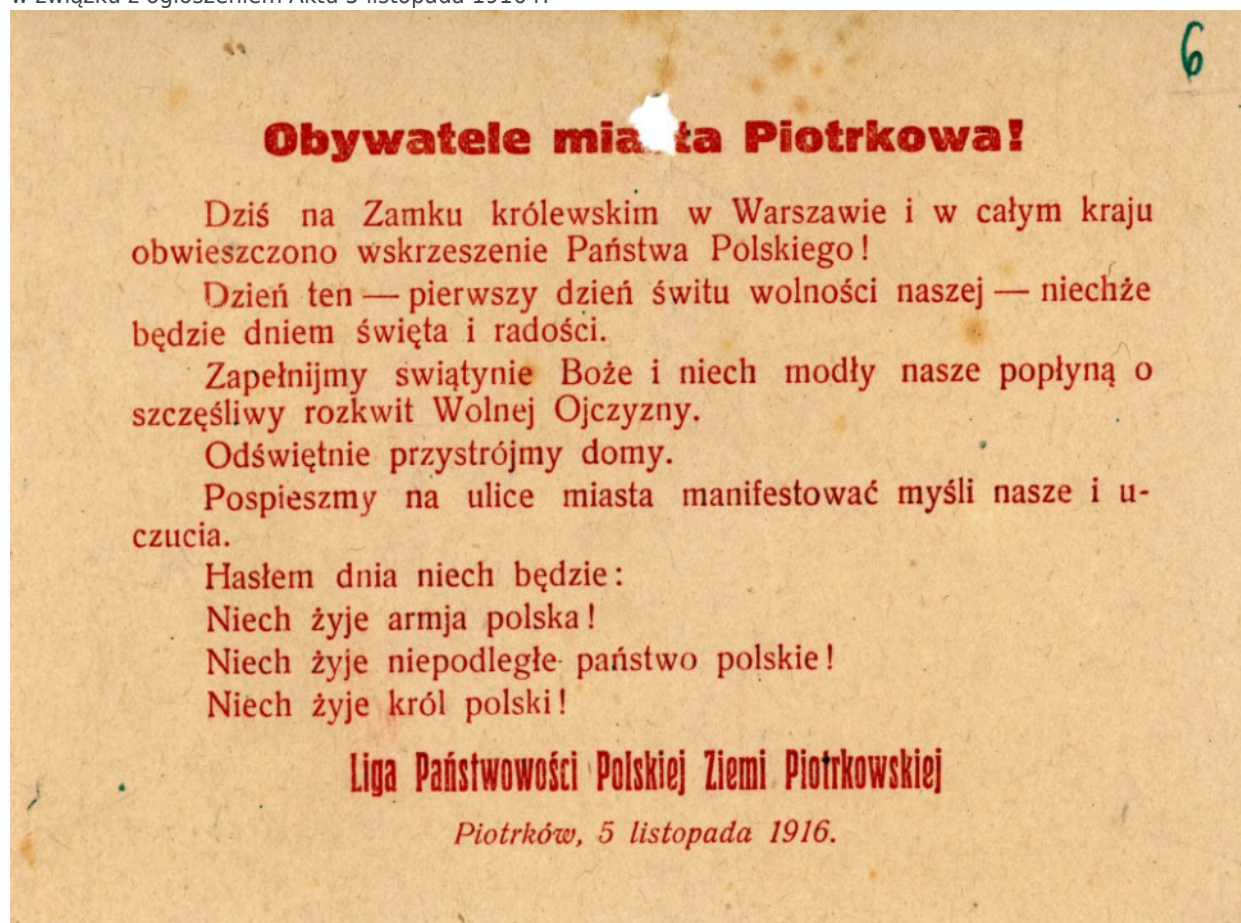
Część II.

5. LUCYAN RYDEL:

BETLEJEM POLSKIE

akt III-ci

w związku z ogłoszeniem Aktu 5 listopada 1916 r.



22. Ulotka informująca o otwarciu w Piotrkowie kąpeli kałalnych. Okres międzywojenny.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczn. m. Piotrkowa, że po zupełnem restaurowaniu otworzyłem dla użytku publicznego przy ul. Wiejskiej L. 6.

KĄPIELE KAHALNE

według ostatnich wymagań higieny.

➡ CODZIENNIE ➡

ŁAŹNIA PAROWA i wanny.

CENY NIZKIE.

Uprasza się Szanowną Publiczność o zwiedzenie nowo-otworzonej kąpieli.

Z poważaniem

JAKÓB PRASZKĘ.

Piotrków, ul. Wiejska L. 6.

23. Ulotka Biblioteki Wiedzy Religijnej Dla Inteligencji w Piotrkowie. Okres międzywojenny.

BIBLIOTEKA WIEDZY RELIGIJNEJ DLA INTELIGENCJI

w Piotrkowie, ul. Toruńska 5.

Otwarta w piątki od godz. 18-tej do 20-tej.

W dobie obecnej trzeba wiele umieć, wiele wiedzieć i to nie tylko z zakresu swego zawodu, ale i z zakresu swego stanowiska obywatelskiego, zwłaszcza z dziedziny religijno-moralnej. Ta bowiem nie przeżywa się nigdy, nie traci swojej wartości i we wszystkich sprawach jest każdemu pomocna, tak w pracy zawodowej, jakoteż w pracy obywatelskiej, w której nie powinno nikogo zabraknąć.

Akcja Katolicka w Piotrkowie zorganizowała zaczątki Biblioteki Wiedzy Religijnej dla inteligencji miasta i okolicy.

Z dobrej książki religijnej czerpiemy światło wiary bez którego niepodobna żyć po chrześcijańsku. Ona kieruje naszą wolą do dobrego i naśladowania wzorów, jakie w niej odnajdujemy, dostarcza rozrywki w szarzyźnie codziennego życia, uspakaja serce, gasi smutek, uzupełnia nasze braki. Ona krzesze zapal i moc, utrzymuje w nas potęgę czynu, radość.

Ufamy, że W-ni Państwo poprą tą zbożną akcję przez zapisywanie się na listę abonentów. Każda wskazówka dotycząca zakupu książki i prowadzenia wypożyczalni będzie z wdzięcznością przyjęta.

Abonament wynosi 1 zł. miesięcznie. Zastaw zwrotny jednorazowo 2 zł. Za przetrzymanie ponad umówiony termin płaci się 50 gr. tygodn.

Niech opłata ta nie odstraszy nikogo, bo tylko tą drogą będziemy mogli powiększać nasz księgozbiór.

Jeżeli w naszym budżecie mamy pozycje na różne przyjemności, przeznaczmy również tę małą kwotę na strawę duchową, którą daje nam dobra książka.

Załączamy dotychczasowy spis książek, który uzupełniać będziemy.

ZARZĄD.

24. Spalony budynek dworca kolejowego w Piotrkowie, 1914 r.



25. Spalony budynek dworca kolejowego w Piotrkowie, 1914 r.



26. Zniszczenia wojenne w Piotrkowie, 1914 r.



27. Panorama najstarszej części Piotrkowa.



28. Pocztówka z panoramą Piotrkowa.



29. Poczтівka z widokiem Piotrkowa.



30. Rynek Trybunalski – okres międzywojenny.



31. Rynek Trybunalski – okres międzywojenny.



32. Rynek Trybunalski - okres międzywojenny.



33. Piotrków Trybunalski – okres międzywojenny.



34. Dom Kazimierza Stronczyńskiego przy ówczesnej ul. Bykowskiej (ob. Wojska Polskiego) w Piotrkowie, 1911 r.



35. Piotrków Trybunalski – przed I wojną światową.

